Nr. 93. w Srodę

dnia 22. Kwietnia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1/8 szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Palermo, 8. Kwietnia. — Król bawarski przybył tu wczoraj. Książe Serra di Falco, który wrócił za pozwoleniem królewskiém, przebywa tu od dni 14. W Olivuzzo czynią przygotowania na powitanie jednéj dostojnéj osoby. Domyślają się, że owdowiała cesarzowa rosyjska zabawi tam przez czas niejaki.

Paryż, 20. Kwietnia. — Dziś znów odbyło się posiedzenie konferencyi w sprawie newszatelskiéj. Pełnomocnicy Anglii, Francyi, Austryi, Rosyi, Prus i Szwajcaryi byli obecni na tem posiedzeniu.

Berlin, 21. Kwietnia. — Najjaśniejszy Pan raczył nadać proboszczowi Schwantes Steigerowi w Windehausen i sekretarzowi rejencyjnemu w Köslinie, order orła czerwonego 4 kl., a zamianować sędziów powiatowych Boehmera w Szczecinie, Steindorfa w Swinemünde, Müllera w Wolin, Ludewiga w Anklam, Haupta w Labes, radzcami przy sądach powiatowych.

Berlin, 20. Kwietnia. — W izbie deputowanych toczyły się dziś daléj rozprawy na wnioskiem Mathisa pod względem prasy. Punkt 1 (w którym zaprzeczono rządowi prawa odejmowania koncesyi księgarzom, drukarzom, na drodze administracyjnéj) odrzuconym został głosami 154 przeciw 102. Wagener, Gerlach itd. wnoszą o zamieszczenie między pierwszym a drugim punktem wniosku Mathisa słów następujących: Prosić rządu o zabezpieczenie prawnéj i konstytucyjnéj wolności prasy, o ile tego potrzeba zachodzi, na drodze prawodawczéj i przynajmniéj upoważnienie do odbierania koncesyi tak urządzić, ażeby zaprowadzoną została instancya apelacyjna sądowa z efektem zawieszającym i niedopuszczająca wszelkiego tymczasowego zawieszenia lub wstrzymania przemysłu. Wniosek ten przeszedł głosami 126 przeciw 165. Pan minister spraw wewnętrznych przeciwnym był temu wnioskowi.

— Minister handlu przedłożył dziś izbie panów i izbie deputowanych następujący projekt do prawa, dotyczący zakazu płacenia banknotami zagranicznemi i podobnemi znakami wartości:

Projekt ów brzmi jak następuje:

§. 1. Zagraniczne banknoty lub inne na okaziciela wystawione bezprocentowe obligacye zagranicznych korporacyi, towarzystw lub prywatnych, bez różnicy stopy menniczéj, na którą są wystawione lub wysokości na którą pojedyńcze sztuki są wydane nie mogą być używane do płacenia. Nie ulega atoli temu zakazowi zamienianie takich znaków wartości zagranicznych na pruskie lub inne w obiegu powszechnym będące pieniądze.

§. 2. Kto podobne zagraniczne znaki wartości (§. 1) wydaje lub ofiaruje wbrew powyższemu zakazowi na zapłatę, będzie karany policyjnie aż do 50 tal.

§. 3. Obecne prawo będzie obowięzującem z d. 1. Października 1857. r. Prawo to może być na drodze królewskiego rozporządzenia dla niektórych części kraju uchylone. Na tejże drodze mogą być wyjątki ustanowione na zagraniczne banknoty i obligacye, względem których obiegu układy pozawierano z zagranicznemi rządami.

— Przyjęto w komisyi budżetowéj izby panów następujący wniosek: Komisya zechce uchwalić, aby izbie następujący wniosek polecony został: »kr. rządowi oddać pod rozwagę, czyliby niemożna połączyć marynarki z parowcami pocztowemi, celem przewozu osób i towarów, ćwiczenia w zawodzie marynarskim oficerów morskich, kadetów, oficerów pokładowych i majtków i równocześnie zaprowadzić w etacie pocztowym oszczędności.

— Onegdaj w południe rzucił się w kantorze wekslowym na Moritza Ed. Meyera właściciela owego kantoru jakiś człowiek, w celu spełnienia na nim morderstwa. Ranił go niebezpiecznie. Dotąd niewiadomy jest powód i nazwisko sprawcy. Człowiek ten był porządnie ubrany i przeszło lat 40 mający.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. Kwietnia. — N. Pan w skutku przedstawienia księcia namiestnika Królestwa dozwolił przebywającym we Francyi wychodźcom polskim: Józefowi Pawłowskiemu, Wincentemu Sławskiemu, Karolowi Rusieckiemu i Konstantemu Stobieckiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach najwyższego ukazu z d. 27. Maja 1856 r.

— Dnia 3. b. m. w dobrach dziedzicznych Dzierzbice w powiecie gostyńskim położonych, zszedł z tego świata ś. p. Franciszek Ziołkowski, niegdy podpułkownik gwardyi pieszéj b. wojska polskiego, kawaler orderów: krzyża wojskowego, legii honorowéj i znaku nieskazitelnéj służby za lat XV, w wieku lat 70. Pozostała żona, córki i zięciowie, licznie zebrani z czterech powiatów koledzy weterani, sąsiedzi ziemianie, dobremu mężowi i ojcu, wzorowemu żołnierzowi, przykładnemu obywatelowi, w d. 7. i 8. b. m. w kościele miejscowym oddali ostatnią posługę religijną.

Francya.

Paryż, 17. Kwietnia. — Hrabia Walewski otrzymał ważne depesze od komisarza francuskiego w Księstwach Naddunajskich, p. Talleyranda z Bukaresztu. Mówią, że Austrya i Porta żalą się w nocie swéj na wybryki francuskich komisarzy. — Hr. Walewski długą miał rozmowę z p. Serrano w sprawie meksykańskiéj. — Jenerał rosyjski Lüders bawi od dni kilku w Paryżu. — Wczoraj przybył p. Persigny z Londynu. — Jenerał rosyjski Totleben doznaje tu nader zaszczytnego przyjęcia.

— Dnia 6. Maja odbędzie się wielki przegląd wojska na cześć w. księcia Konstantego. Wielki książę życzy sobie być przyjmowany bez wszelkiéj wystawności i dla tego postanowiła rada ministrów zastósować się do jego woli.

— Francya objawiła udział religijny w rozważenie kwestyi chińskiéj. Jak okropnem jest położenie misyonarzy francuskich w ostatnich czasach, może służyć za dowód nowy list równowyznawcy z Chin z Stycznia:

»Opieka chrześcian tak święcie Francyi przyrzeczona zamieniła się w pośmiewisko. Prześladowania stawały się tem gwałtowniejsze, im usilniejsze wstawianie się Francyi za chrześcianami. W prowincyi Kantonie prześladowania są najnieznośniejsze, jakoby wicekról dziwne dla siebie upatrywał zado-

---

Ustępy z podróży do Chin.

III.

Ki-ying przybył dziś z rana (19. Października) w towarzystwie Pan-se-czeu do naszéj ambasady. Okazał nam wielką przychylność; były to przyjacielskie odwiedziny. Pragnął on zobaczyć panię de Lagrenée i jéj małe córeczki. Bawił się z temi dziećmi, i obsypywał je pieszczotami i podarkami. Pan-se-Czeu zaczął z wielką ciekawością przypatrywać się otwartemu fortepianowi. Zbliżył się, położył obie ręce na klawiszach i niezmiernie cieszył się, gdy się odezwały tony, które niewątpliwie zdziwiły się bardzo, że się z sobą na raz w tak szczególnym akordzie znalazły. Czao zobaczywszy tak piękne powodzenie, wpadł w zachwycenie, przystąpił do fortepianu i zaczął podobnie jak Pan-se-Czeu, tylko z większem uniesieniem sztukać po klawiszach, tak mniéj więcéj, jak kiedy kot spaceruje po klawiaturze. Ki-ying słuchał z wielką powagą i zdawał się nietylko zdziwionym ale oczarowanym tak nieznanym mu dotąd talentem dwóch jego współziomków. Pan de Lagrenée chciał zobaczyć jaki też skutek wywrze na tych trzech dyletantach nasza europejska muzyka i prosił mię abym co zagrał. Uczyniłem to i grałem, to poważnie, to skocznie, to wesoło, to z uczuciem, przechodziłem od modlitwy Mojżesza do chóru z Hugonotów i walca, ale nie sprawiłem żadnego wrażenia na moich słuchaczach. Chińczycy słuchali z taką poważną i uroczystą miną, jak ludzie, którzy przez grzeczność słuchają chociaż nic z tego nie rozumieją, o czem prowadzi się rozmowa.

Na pociechę mojéj miłości własnéj, przypomniał mi się następujący ustęp z dzieła p. Amyot o muzyce chińskiéj:

»Byłem, mówi on, zarówno dobrym muzykiem i znawcą, grałem biegle na flecie i fortepianie. W ciągu pierwszego roku mego pobytu w Pekinie używałem wszelkich zasobów moich zdolności, aby słuchaczy przekonać, że nasza muzyka daleko wyżéj stoi niż u nich. Najpiękniejsze kompozycye muzyczne na fortepian, melodye najświetniejsze i najbogatsze na flet, nie sprawiły im żadnéj przyjemności.

Nasza muzyka, mówili oni, idzie do serca, wasza nie trafia nawet do naszych uszu.

To pewna, że Chińczycy mają wielkie zamiłowanie do swojéj muzyki. Rozprawiają o niéj w sposobie pytagorejczyków, których melodye zapewnie także nie wiele były warte. Muzyka uchodzi u nich za nieomylny sposób wprawienia ludzi w zgodę, utrzymania harmonii w towarzystwie, nawet wpływu na pory roku i pogodę. Nadużywają oni, podobnie jak u nas niektórzy matematycy, stosunku jaki zachodzi między liczbami i muzycznemi odległościami tonów.

W ten to sposób sławny p. Martens chciał bieg ciał niebieskich w nutach wyrazić i astronomię ułożyć na wielką orkiestrę. W księdze Li-Ki powiedziano: »kto ma wyobrażenie o ceremoniach i muzyce, ten jest cnotliwy.«

Statek »Archimedes« w nocy z 26. na 27. zarzucił kotwicę w porcie Whampoa pod Kantonem. Nazajutrz z pp. de la Guiche i Xavier Raymond wsiadłem na jeden statek chiński. Prąd był bardzo silny, ale wiatr, który z boku dął, popędzał nas naprzód.

Statek chylił się bardzo na jedną stronę i wielokrotnie woda wciskała się wierzchem. Nasi Chińczycy zachowywali się bardzo spokojnie i rzeczywiście nie było żadnego niebezpieczeństwa. Jednakże maszt naszego statku pochylił się kilka razy, tak, że ja wiedziony instynktem, upatrywałem tylko z któréj

wolenie, gdy może nogami deptać układ, w którym Francya mianuje się opiekunką chrześcian. Wielu chrześcian gnębią, do więzień wtrącają, i teraz właśnie czterech mają zabić. I nas, misyonarzy francuskich nie tylko okutych w kajdany rzucają do lochów razem ze zbójcami i złoczyńcami, ale stajemy się łupem głodu i okropnych scen; biją nas i odrzynają nam głowy.« Francya ma słuszny powód wspólnie z Anglią działać, aby raz przecie położyć koniec tym okropnościom niesłychanym.

(Kor. Cz.) Independance zawsze uprzywilejewana, ogłosiła raport ministra Abatucci o tytułach hrabiów, baronów itd. Rada stanu nie została dotąd powołaną do zajęcia się projektem ulegalizowania tytułów; widać, że rząd czeka na elekcye. Korzystając z tego p. Prevost-Paradol występuje w dzisiejszych Débatach przeciw konkluzyom raportu ministra Abatucci i projektowi rządowemu. Artykuł p. Prevost-Paradol jest dobry, pokazuje, że rząd nie ma zamiaru legalizowania rodu, jakto było dawniéj, lecz tylko tytułów: pokazuje trudność a nawet niepodobieństwo przeprowadzenia téj rzeczy w demokratycznéj Francyi. Artykuł p. Prevost-Paradol, powtarzam, jest dobry, ale nie jest zupełnym, nie jest dość porównawczym, a zatem nie jest dość jasnym. Jak w wielu innych rzeczach, które robi, tak i w téj, cesarz wychodzi z przykładu Anglii. Nie chce on szlacheckości we Francyi (ingenuitas), nie chce dystynkcyi rodu, bo wie, że od roku 1789 Francuzi mówią jak Serbowie: my wszyscy szlachta. Cesarz nie chce się cofać w tył. Chce tylko tytułów na wzór angielski, chce arystokracyi (nobilitas). Czytelnicy znają już dobrze ten przedmiot, znają już dobrze różnicę szlachty francuskiéj od angielskiéj. Cesarz chciełby stworzyć we Francyi arystokracyą jak w Anglii, opartą nie na rodzie lecz na zasłudze i tytule. Czy to już jest podobnem? Czy arystokracya bez wielkich majątków jest możebną? czy nie jest raczéj ambarasem niż siłą; czy podobna arystokracya nie będzie więcéj arystokracyą bizantyńską niż angielską? Rząd musi się wahać, skoro ogłasza raport p. Abatucci, a nic nie robi; skoro maca opinią publiczną. P. Prevost-Paradol ma racyę utrzymywać, że zaprowadzenie arystokracyi we Francyi, wymagałoby zaprowadzenie heroldoij i praw heroldycznych.

W la Patrie, doktor Veron wystawia potrzebę dzisiejszego rządu zwrócenia oka na literaturę i stworzenia wieku Augustowskiego.

O. Ventura powiedział w kaplicy tuileryjskiéj ostatnie wielko-postne kazanie. Kaznodzieje tuileryjscy co rok się zmieniają: pierwszego roku kazał ksiądz Courtier, proboszcz Notre-Dame; drugiego O. Ravignan, jezuita; trzeciego O. Deplace, także jezuita. Nie wiadomo, kto będzie kazał roku przyszłego. O. Ravignan zachował względy cesarskie i otrzymał wolny wstęp do Tuileriów. O. de Pontlevoy, dzisiejszy przełożony jezuitów francuskich, nie bywa w Tuileriach, ale utrzymuje z rządem dobre stosunki. Jezuici mają w Paryżu dwa domy: przy ulicy des Postes i przy ulicy de Sevres. W ostatnim domu mieszkają najzdolniejsi ojcowie.

Z powodu dokonanych aresztowań, Assemblée Nationale pyta się: jaki jest środek na socyalizm? Dobre czynienie bogatszych, odpowiada, trudnienie się bogatszych biedniejszemi, jak przykazał Jezus Chrystus. Tak mówi Guizot, tak mówi purytanizm angielski, ale czy świat kontynentalny tak postąpi?

Aresztowania dokonane na prowincyi, są mało znaczące.

Ristori wystąpiła dwa razy w Maryi Stuart i Mirra. Talent jéj jest zawsze ten sam, ale jéj grono aktorskie jest nie tak dobre jak roku zeszłego.

W ósmym tomie na str. 146, książe Raguzy wyraził się z wielkiem uwielbieniem o armii polskiéj przed rokiem 1830. Nic w jego pamiętnikach nie znalazłem dla nas obrażającego; autor wszędzie dobrze się wyrażał.

Dnia 2. b. m. odbyła się w Tuluzie inauguracya żelaznéj drogi z Bordeaux do Cotte. Przy téj uroczystości kardynał Donnett powiedział mowę w duchu tegoczesnym. Pereire rzekł, że cywilizacya dzisiejsza opiera się na kredycie i na parze. Ma on racyę, ale cywilizacya wymaga jednak dobrego użycia kredytu i pary. Kredyt i para francuska przeniesiona do Rosyi, niewiem czy się obrócą na korzyść cywilizacyi.

Warszawski feletonista Czasu donosi, że korespondencye Czasu Warszawę zajmują. Jeżeli tak jest pozwoliłbym się zapytać, dla czego w Królestwie nie ma szkółek wiejskich? Szkółki te nie są wzbronione, jest w Radziminie szkoła, w któréj się kształcą profesorowie wiejscy i do któréj każdy obywatel ma prawo posyłania *tego, który mu się podoba.* Będę wdzięczny za słowo odpowiedzi. Dziennik staje się czasem piórem opalonem, przed którego odorem nie jedna głowa się usuwa, ale nie jest to wina dziennika. Dziennik ma obowiązki.

Kwietnia niedziela ślicznie się odbyła. Nigdy nie widziałem tyle modlących się. Można powiedzieć, że tego roku mężczyzn było niemal więcéj w kościołach niż kobiet. Każden uniósł z sobą z kościoła do domu gałązkę bukszpanu. Bukszpan jest ozdobą pokoi sypialnych tak kobiet jak mężczyzn.

Czytacie w Monitorze częste zwracania sum, które się należały skarbowi z tytułu podatku. Prowadzi do tego spowiedź i podnoszenie się moralności publicznéj. Oby wszędzie spowiednicy byli światli, gorliwi i rozumieli powinności narodowe!

Anglia.

Londyn, 16. Kwietnia. — Wszystkie pisma angielskie przepełnione są skreśleniem charakterystyki Gladstona, często dowcipnem, a i nieraz złośliwem. Edinburgh Reviev w ostatnim swym numerze krytykując sprzeczność i wykwintność charakteru jego, i przebiegając karyerę polityczną, w któréj odznaczał się gruntowną, ale przesadną, na próżnéj dyalektyce opartą znajomością rzeczy, częściéj zdolną oszołumieć, niż oświecić. Wymowny, porywający, ale rzadko praktyczny, nieraz nie przewidział biegu rzeczy i do niego dadzą się zastósować, jak mówi Edinburg Reviev, te słowa: *Utinam in eo talis mens ad rem publicam bene gerandam fuiset, quale ingenium ad bene dicendum fuit.* Zaufanie do niego zmniejszyło się nie od dziś, i już zjawiały się poznaki, że mąż ten, tak świetny mówca, finansista tak przebiegły, mógł był wprowadzić dla swéj wykwintności w dyalektyce jako i dla zbyt wielkiéj drażliwości usposobienia, w podziw, nawet przekonań, nigdy wszakże nie był dobrym doradzcą ani prostym w działaniu.

Szwajcarya.

Indépendance belge podaje przesłaną sobie przez korespondenta swego z Berna, część mesażu rządu związkowego szwajcarskiego, obejmującą sprawę newszatelską w ciągu roku 1856. Jakkolwiek rozbiór ten sięga tylko do ostatniego Grudnia r. z. ma on jednakowoż prócz historycznéj, tę jeszcze wartość, że wyświetlając szczegóły negocyacyj, które spowodowały wotum zgromadzenia związkowego, na mocy którego więźniowie newszatelscy wypuszczeni zostali na wolność, mieści w sobie tekst instrukcyj danych pp. Barman i Kern. Instrukcye te mogą przyczynić się do wyjaśnienia sprawy. Ustęp rzeczony mesażu brzmi:

»Jeżeli protokuł londyński z r. 1852 równie jak wniosek uczyniony przez reprezentanta pruskiego na kongresie paryskim w sprawie newszatelskiéj, niemiał bezpośrednich dla Szwajcaryi następstw, nie było to winą rokoszu, podniesionego przez pewną liczbę rojalistów w kantonie newszatelskim w nocy z dn. 2. na 3 Września 1856 r. Powstańcy zdobywszy zamek newszatelski, wzięli w niewolę większą część członków rady stanu. Wysłali oni kolumnę do Locle i zajęli to miejsce. Odezwy które starali się rozrzucić po kraju, miały za hasło przywrócenie władzy książęcéj i zachęcały gminy kantonu do łączenia się z nią.

Chociaż przez ciąg 24 godzin, tok regularny władz publicznych całkiem był zatamowany i żadne parcie niekrępowało swobodnego objawiu woli gminu, rokosz nieznalazł nigdzie zwolenników. Przeciwnie na pierwszą wieść o dokonanym ruchu, obywatele wierni obecnemu rządowi stanąwszy jak jeden człowiek pochwycili za oręż w obronie zagrożonéj rzeczypospolitéj. Kolumna złożona z 450 ludzi wyszedłszy z Chaux-de-Fonds ścigała powstańców wypartych z Locle, aż do Newszatelu. Kolumna z Chaux-de-Fonds dogoniona została przez posiłki nadciągające z Val de Ruz i przez kolumnę z Val-de-Travers.

Wojsko republikanckie liczące blisko 2000 ludzi przybyło po południu w okolice Newszatelu. Pomiędzy 4tą a 6 godziną z rana wzięło one szturmem zamek a 530 rokoszan wraz z dowódzcami dostało się w niewolę. Chorągiew książąca, zatknięta na zamku powiewając przez 24 godzin ustąpiła miejsca chorągwi republikanckiéj.

Na pierwszą wiadomość otrzymaną o rokoszu, nakazaliśmy potrzebne środki wojskowe, aby przywrócić władze i porządek konstytucyjny w kantonie newszatelskim. Wysłaliśmy na miejsce dwóch komisarzów z pomiędzy nas wybranych i zaopatrzonych w właściwe pełnomocnictwa. Zanim atoli wojsko związkowe stopą na ziemię kantonu newszatelskiego wstąpiło, republikanie krajowi zdobyli napowrót zamek, a władze konstytucyjne objęły znowu swe obowiązki.

Wojsko związkowe zajmując przez jakiś czas kanton, zredukowane zostało do liczby nieodzownéj dla strzeżenia więźniów.

Postanowiliśmy poszukiwać sądownie i stósownie do prawodawstwa związkowego rokoszan winnych zamącenia pokoju w kraju, i zapozwać ich

---

strony łatwiéj mógłbym dopłynąć brzegu. Niebo było bez żadnéj chmurki, rzeka była pokryta statkami; porozwieszane na żerdziach sieci suszyły się, a kobiety chińskie wielką gromadą stojąc po kolana w wodzie a raczéj błocie, zbierały muszle. Brzeg stanowił napływowy, bardzo urodzajny i dobrze uprawiony grunt, pokryty polami ryżu tu i owdzie przeplatanemi to kupką chatek, to gąszczami bambusów albo bananów. Tu i owdzie także dały się widzieć działa małych forteczek, albo wysoko wystrzelała cienka biała wieża pagody, z wyskakującemi na wszystkie strony dachami na każdem piętrze. Potrzeba było czterech godzin do przybycia do Kantonu. Naprzód ujrzeliśmy tak zwane *miasto na wodzie.* Jest to przeszło 60,000 statków rozmaitéj wielkości, na których mieszka przynajmniéj 200,000 ludzi. Stoją one szeregami jak domy miasta na kotwicy na rzece, są malowane, złocone, ozdobione rzeźbami i nieraz równają się pałacom. Niektóre stanowią tak zwane *Flowers-boats* (statki kwieciste), na których zbierają się towarzystwa dla wieczerzania, grania i słuchania muzyki. Na niektórych znajdują się jatki i targi, gdzie sprzedają ryby, mięso i jarzyny. Małe barki snują się w ustępach między niemi, wożąc spacerujących albo odbywających interesa.

Przytoczymy tu opis tego miasta okrętów, skreślony przez Roberta Fortune w wydanych przez niego przed niedawnym czasem *Trzechletnich wędrówkach po północnych prowincyach Chin:*

»Jedną z największych osobliwości na rzece Kanton jest niesłychane mnóstwo statków, które w bliskości faktoryj cudzoziemskich wzdłuż całego brzegu na kotwicy stoją. Jest ich tam kilkadziesiąt tysięcy wszelkiego rodzaju i wielkości, zacząwszy od wspaniałych flowers-boats aż do mikroskopijnéj łodzi cyrulika, co razem stanowi wielkie pływające miasto ożywione niesłychanem mnóstwem ludzi. Płynąc w górę rzeki, spostrzegamy maleńkie czołenko, najmniejsze może jakie gdziekolwiek zdarzy się widzieć, nic więcéj tylko dwie zbite z sobą deski. Jest to łódka cyrulika, który na niéj odbywa codzienną wędrówkę do swoich kuntmanów dla golenia im głowy i łechtania oczu i uszu. Cyrulik ten ma na swojéj duszy nie małą odpowiedzialność, bo jego praktyka wywiera niezmiernie szkodliwy wpływ na oczy i uszy jego ziomków, a jednakże łódka jego cichutko pośliżga się po wodzie między pływającem miastem statków. Daléj postrzegamy barki większych rozmiarów na trzy części podzielone, a nadzwyczajnie czysto i porządnie utrzymywane. Te bywają najmowane przez krajowców lub cudzoziemców do przepływania ku wielkim czunkom i innym okrętom, które stoją na kotwicy na rzecie, albo dla małych wycieczek na wyspę Hong, do ogrodów Fe-Ti lub innych podobnych miejsc rozrywki. Średnia część tych statków stanowi bardzo czysty, mały pokoik, mający po bokach okna i przyozdobiony jest kwiatami. Część przednia zajmowaną jest przez wioślarzy, a tylna służy za kuchnią dla rodziny właściciela statku.

Statki kupców z Hong i wspomnione powyżéj statki kwiatowe są bardzo wspaniałe. I te tak jak inne dzielą się na części wewnętrzne ale nieskończenie wspaniale i kosztownie urządzone. Czytelnik niech sobie wyobrazi pewien rodzaj drewnianego domu zbudowanego na pokładzie statku z wejściem od strony dzióbu, gdzie także jest miejsce dla wioślarzy. Ponieważ to wejście stanowi front statku, przeto zazwyczaj bywa rzeźbione w wspaniałym stylu i stanowi niejako zapowiedź tego co się wewnątrz znajduje. Mnóstwo latarni wisi u sufitu tych pięknych kajut, zwierciadła, obrazy i poezye przyozdabiają ściany i wszystkie szczególności tego dziwnego ludu pokazują się oczom naszym w owych pływających pałacach. (Dok. nast.)

z tego powodu przed sądy związkowe konstytucyjne. W skutku tego postanowienia śledztwo natychmiast rozpoczętem zostało.

Wypadki te równie jak środki jakieśmy przedsiębrali, były przedmiotem osobnego i szczegółowego przedłożonego wam przez nas pod dn. 23. Września sprawozdania, w skutku którego wydano w dniu 26. t. m. rozporządzenie opiewające, że użyte przez nas środki zostają zatwierdzone i że republikanie szybkiem i energicznem postępowaniem swojem dobrze zasłużyli się rzeczypospolitéj i krajowi.

Wkrótce po wybuchu powstania tj. w dniu 8. Września poseł pruski przy związku szwajcarskim, rezydujący Sigmaringen przybył do Berna i zażądał naprzód zaniechania procesu, a następnie uprzedniego i bezwarunkowego wypuszczenia więzniów, Poselstwo francuskie oświadczyło nam, że rząd jego poleca również wypuszczenie więźniów, robiąc wyraźną uwagę, że przez to rozumie się także zrzeczenie się wszelkiéj pretensyi do własności więźniów.

Gabinet austryacki i rosyjski radziły Szwajcaryi przystać na żądanie cesarza Francuzów, a związek niemiecki w tym samym duchu wniósł swoje pośrednictwo. Co do rządu W. Brytanii, uważał on od początku za stósowne, zostawić kwestyę wypuszczenia więźniów wolnemu i niezawisłemu ocenieniu Szwajcaryi.

W obec tych wydarzeń, oświadczyliśmy na wstępie, że gotowi jesteśmy zaproponować wam amnestyę i wypuszczenie więźniów, pod warunkiem, jeżeli będziemy mieć w rękach zrzeczenie się króla pruskiego praw jego do Newszatelu, i jeżeli urzeczywistnienie takowego zrzeczenia uważać będzie można zapewnione. Co do uprzedniego i bezwarunkowego wypuszczenia więźniów, odmówiliśmy je.

Poufne zwierzenie, jakie cesarz Francuzów ku końcu Października jen. Dufour uczynił, skłoniły nas do poruczenia ostatniemu nadzwyczajnéj misyi do dworu tuileryjskiego. Instrukcye, w jakie jenerał był zaopatrzony, miały na celu wyjaśnić i wytłumaczyć cesarzowi okoliczności, które przeszkadzały Szwajcaryi przystać na żądanie cesarza, aby więźniowie uprzednio i bezwarunkowo wypuszczeni byli, żądanie poparte przez rząd francuski, które go zarazem obowiązywało domagać się albo równoczesego zrzeczenia się ze strony króla pruskiego, lub zapewnienia ze strony czy to Francyi, czy Angli, żę to zrzeczenie nastąpi, lub bez innéj jakiéj rękojmi porównéj wagi.

Misya ta dała powód ministrowi spraw zagranicznych do noty z dn. 20. Listopada 1856 r., w któréj Francya przyrzeka w razie wypuszczenia więźniów dołożyć wszelkich usiłowań, aby otrzymać zrzeczenie się ze strony Prus.

Nie zdawało nam się jednakże, abyśmy przyjąć mogli tę propozycyę, albowiem zawierała ona według naszego sposobu widzenia rzeczy, nie zbyt zaspakajające upewnienia, szczególniéj pod względem warunków jakie zrzeczeniu się towarzyszyć mogły.

W tym przeciągu czasu okoliczności nabierały coraz większéj wagi. Prusy zawiadomiły nas 16. Grudnia, że zaprzestają stosunków dyplomatycznych z Szwajcaryą. Wkrótce potem doszły nas bardzo dokładne zawiadomienia, że Prusy zamierzają groźną demonstracyę przeciwko Szwajcaryi, i że zamysłem ich jest zagarniać za pomocą nagłego zajęcia jaką terytoryalną część na naszéj granicy północnéj.

Aby ubiedz wypadki, powołaliśmy pod broń 20. Grudnia dwie dywizye wojska, prócz tego oddziały wyborcze i rezerwowe postawione zostały w całości na stopie wojennéj. Przedsięwziąwszy już poprzednio zaprowadzić inne urządzenia wojskowe dokonaliśmy je i urządzili bez zwłoki. Obmyśliliśmy w stósownym czasie zasoby pieniężne, jakich wymagały wypadki, i w obec groźnego zwrotu sytuacyi postanowiliśmy zwołać was na nadzwyczajne posiedzenie w d. 27. Grudnia.

Pobór wojska nie pierwéj został postanowionym, aż reprezentanci mocarstw rezydujący w Bernie porozumieli się względem uczynienia kroku wspólnego. Na wniosek poselstwa W. Brytanii i Ameryki, zawiadomiły one nas, że mają nam zakomunikować notę zbiorową zapewniającą, że w razie unieważnienia przez sąd procesu wytoczonego przeciw powstańcom newszatelskim, dołożą odnośnie do króla pruskiego najgorliwszych starań, aby doprowadzić do skutku załatwienie sprawy, którego następstwem będzie uznanie zupełnéj niepodległości Newszatelu od wszelkiéj obcéj władzy.

W obec zbiorowych tego rodzaju upewnień oświadczyliśmy się gotowymi zaproponować wam odstąpienie od procesu pod warunkiem, że więźniowie opuścić będą musieli kanton newszatelski aż do zawarcia stanowczéj ugody. Nota zbiorowa o któréj była mowa, pozostała prostym projektem, ponieważ kilku reprezentantów niezdołało otrzymać upoważnienia rządów.

Taka była sytuacya w chwili waszego zgromadzenia się w d. 27. Grudnia.

W skutku naszego mesażu z 26. Grudnia obejmującego rozbiór szczegółowy przebiegu negocyacyj i stanu rzeczy, następujące postanowienie jednogłośnie zawotowane zostało:

»Zgromadzenie federalne Związku szwajcarskiego wysłuchawszy sprawozdania rądy związkowéj z 26. Grudnia 1856 r., stanowi:

1. Że w celu spokojnego załatwienia sprawy newszatelskiéj Rada związkowa poda rękę, jak to dotąd czyniła, wszelkim środkom zgadzającym się z honorem i godnością Szwajcaryi i mogącym prowadzić do uznania zupełnéj niepodległości Newszatelu.

2. Że pobór wojskowy nakazany przez Radę związkową i inne środki bezpieczeństwa przez tęż zastósowane, zatwierdzone zostają.

Winna ona zajmować się wszelkiemi dalszemi rozporządzeniami, które za potrzebne będą do obrony ojczyzny aż do ostatniéj chwili w razie jeżeli zaszczytne i spokojne załatwienie do skutku doprowadzić się nie da.

Kredyt nieograniczony zostaje jéj udzielonym na pokrycie kosztów.

Rada związkowa jest upoważnioną do negocyowania i stanowczego zawierania na rachunek Związku potrzebnych pożyczek.

3. Rada związkowa winna będzie stósownemi drogami podać niniejsze postanowienie do wiadomości kantonów i ludu szwajcarskiego.

Po zamianowaniu następnem naczelnego dowódzcy w osobie jen. Dufour równie jak szefa sztabu głównego w osobie pułkownika i radzcy federalnego p. Frey-Herossee, jenerał złożył przysięgę w tym samym dniu przed uroczystem zgromadzeniem i objął natychmiast swoje obowiązki.

W chwili zebrania się Zgromadzenia związkowego minister nasz w Paryżu zażądał w celu udania się do Berna urlopu, który mu udzielony został. Zawiadomił on nas, że gabinet francuski gotów jest co tylko będzie można uczynić, aby osiągnąć spokojne rozwiązanie zajścia, i że niejako wzywa go aby się udał do Berna dla wysłuchania naszych propozycyj.

W obec tego postępowania ze strony Francyi osądziliśmy za stósowne ułożyć nowe instrukcye i wysłać do Paryża wraz z p. Barmanem pana Kern, członka rady stanu. Nasze instrukcye datowane z 31go Grudnia brzmiały jak następuje:

»Rada związkowa gotową jest zaproponować amnestyę i wypuszczenie więźniów pod warunkami, jakiemi są:

1. Upewnianie jak można najrzetelniejsze co do niepodległości Newszatelu, przewyższające pod tym względem rękojmie noty z 26. Listopada. Zyczyćby szczególniéj należało aby już obecnie danem było upewnienie, że król pruski gotów jest oświadczyć zrzeczenie się swe, jak tylko amnestya i wypuszczenie więźniów orzeczone zostaną, lub przynajmniéj, że przystaje na układy na podstawie uznania i niepodległości Newszatelu oraz, że względnie układów w tym duchu, Francya przyrzeka dołożyć wszelkich usiłowań, jak to powiedzianem jest w nocie z 26. Listopada.

Nota z 26. Listopada winna być w każdym razie uzupełnioną w tym kierunku, aby szczegółowe warunki nieobejmowały nic przeciwnego zupełnéj niepodległości zewnętrznéj i zasadom konstytucyjnym kantonu newszatelskiego i Szwajcaryi, niemniéj jak swobodnemu rozwojowi wewnętrznemu.

2. Więźniowie opuszczą Szwajcaryą aż dopóki stanowczy układ z królem pruskim zawartym nie zostanie.

Jeżeli warunek ten nie będzie mógł być osiągniętym opuszczą przynajmniéj kanton newszatelski.

3. W orzeczeniu amnestyi i uwolnienia więźniów, kwestya kosztów, procederu i zajęcia wojskowego winna być zawartą.

Rada związkowa oświadcza jednakowoż z góry, że jeżeli król pruski ze swéj strony nie podniesie żadnéj kwestyi pieniężnéj, i ona zupełnie pominie kwestyę kosztów.

Jeżeli punkt ten nie może być osiągniętym, będzie go można usunąć.

4. Upewnienie ma być danem, że Prusy wstrzymają się od wszelkiéj demonstracyi wojennéj, i że po nastąpionem uwolnieniu więźniów, kroki nieprzyjacielskie Prus przeciwko Szwajcaryi nie będą tolerowane.

5. Delegowani starać się będą aby rząd angielski podpisał wszystkie pomienione punkta, i dał na wzór Francyi, takież same zapewnienia Szwajcaryi.

Ustanie téj misyi, jako też dalszy przebieg układów wchodzą w zakres sprawozdania z roku przeszłego.

Kończymy na tem nasze sprawozdanie poprzestając z zadowoleniem na przedstawieniu faktu, że w obec groźnego zewnątrz niebezpieczeństwa, władze i lud szwajcarski ożywieni są najwyższemi uczuciami jedności i rozwoju i że obywatele nasi za granicą dali dowód najżywszego i najgłębszego przywiązania do zagrożonéj ojczyzny.«

Kronika miejscowa.

Wschowa, 18. Kwiet.—Dobra należące do miasta naszego Przyczyna dolna i górna onegdaj sprzedane zostały przez licytacyą. Mnóstwo ubiegało się o ich nabycie, ale tylko siedmiu złożyło przepisaną kaucyą 5000 tal. Dopiero około godziny 6 wieczorem zaczęto się podbijać. Najwięcéj podał kapitalista R. z naszego miasta i kupił te dobra za 60,000 tal. (Taksa wynosiła tylko 50,000 tal.) Zwabiony ogłoszeniami jakiś agronom z Marchii bardzo się dziwił, że tak w wiel. księstwie poznańskiem dobra podrożały, a widząc, że ich nie nabędzie na pół darmo, cofnął się zupełnie od licytacyi.

Bydgoszcz, 18. Kwietnia. — Przed niedawnym czasem wykopano pod Nakłem skarb, który nabył jako starożytność tutejszy numizmatyk p. J. K. Skarb ten składał się z małych solidów, ale pod względem srebra małéj wartości. Są to pieniądze z czasów Gustawa Adolfa (1611—1632), Krystyny (1632—1654), Karola Gustawa (1654—1660) i Karola XIgo (1660—1667). Między temi monetami znajdowały się także solidy Jana Kazimierza bite dla Litwy.

— Wczoraj wydarzył się smutny przypadek na górnéj kolei pod Bydgoszczą, gdzie właściciel domu pokłócił się z swoimi lokatorami i w taką wpadł wściekłość, iż z siekierą na nich się rzucił i zranił niebezpiecznie matkę i syna razem w tym domu u niego mieszkających.

Kcynia, 18. Kwietnia. — Liczne tu były kolonie niemieckie nad Notecią, ale w ostatnich czasach przez opuszczanie ich przez Niemców przesiedlających się do Ameryki, zagęściły się Polakami, którzy gospodarstwa owe nabyli. Z tych włościan polskich wielu się dobrze rządzi i zaprowadzili nowy tryb gospodarstwa, ale i drugim po dawnemu gospodarującym nie najgorzéj się powodzi. Jeżeli przesiedlanie się Niemców do Ameryki nieustanie, natenczas fizyonomia tych kolonii nadnoteckich znacznie się zmieni.

— W etacie powiatowym przeznaczono w tym roku na budowę dróg bitych w powiecie szubińskim 11,496 tal. — W d. 14. Maja odbędzie się wystawa zwierząt towarzystwa agronomicznego wyrzyskiego powiatu. Z wystawą będą połączone wyścigi zawodowe i włościańskie. — W d. 20. z.m. spaliły się w Murczynie stodoła, owczarnia i obora.

Wiadomości artystyczne i literackie.

Poznań, 21. Kwietnia. — Pan Stanisław Szczepanowski sławny gitarzysta, występował w kilku koncertach w Brukseli z wielkiem powodzeniem, lecz tym razem nie na gitarze, ale na wiolonczeli zdobywał wieńce. Talent widać znakomitego wirtuoza jest wielostronny. Z tego powodu dzienniki brukselskie jak l'Independance Belge i Moniteur des Theatres bardzo pochlebnie o nim rozprawiają. Pan Szczepanowski przybywszy tu w Poznańskie, zapewne nieomieszka wystąpić w koncertach publicznie i miłą sprawi ziomkom przyjemność, bo nietylko odznacza się wykonaniem, ale i kompozycyami swemi. Co się tyczy koncertów przez niego danych w Brukseli, występowali na sali towarzystwa filharmonicznego w jego koncercie znakomici artyści, jak p. Sternsdorf artysta uwieńczony w konserwatoryum muzycznem, pp. Colasanti ofikleista, Feraris fortepianista i Poorten wiolonczelista, wszyscy znakomici artyści. Dobór takich talentów wspierał utalentowanego naszego ziomka i koncert jak najlepiéj wypadł. Tuszymy więc niepłonnie że i w Po-

znańskiem znajdzie nasz p. Stanisław miłe przyjęcie, jakiego doznał między cudzoziemcami w Brukseli.

— Nr. 16 »Przyrody i przemysłu« zawiera: 1) Wycieczkę na księżyc, przez J. Zaborowskiego; 2) O narzędziach i machinach rólniczych, przez Cegielskiego; 3) O fotografii; 4) Aforyzmy o pracy przez W. Jastrzębowskiego.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 21. Kwietnia 1857.

Płody.

	na biez. miesiąc. tal.	Kwiecień Maj. tal.	Maj Czerwiec. tal.	Czerwiec Lipiec. tal.	Lipiec Sierpień. tal.
Zyto *)	$36\frac{3}{4}$	—	$37\frac{1}{4}$	—	—
Okowita **)	$25\frac{5}{12}$	$25\frac{3}{4}$	$25\frac{11}{12}$	$26\frac{1}{4}$	$26\frac{1}{3}$

*) za węcpel po 25 szefli. **) za beczkę po 9600 % Trallesa z beczką.

Obszerne interesa, ale szły słabo.

Przybyli do Poznania 21. Kwietnia.

BAZAR: Bronikowski z Wilkowa, Chłapowski z Szołdr, Łubiński z Kiączyna, Radoński z Krześlic, Rożnowski z Sarbinowa, Chodacka z Chwałkowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Bandelow z Kręska, Bandelow z Berlina, Materne Chwałkowa, Kärger z Smiechowa, Jüttner z Wrocławia, Hirsch z Głogowa, Szulczewska z Sumina, Bellachini z Wiednia, Friedrichsthal z Elberfeldu, Mayer z Starogrodu, Engel z Wrocławia.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Cieromski z Wyciążkowa, Mroziński z Chwałkowa, Reitzenstein z Bolewic, Olrecht z Paryża, Blotsmann i Strauss z Berlina.

HOTEL DU NORD: Jaraczewski z Głuchowa, Łubieński z Włókna, Krasicki z Karsewa, Bojanowski z Głubczyna, Kęszycka z Ilgen, Moszszeński z Jeziórek, Schlabitz z Leszna, Prall z Obrzycka, Biernacki z Miłosławia.

POD CZARNYM ORŁEM: Starsch z Frankfurtu n. O., Mittelstädt z Carlshof, Zielonacki z Chwalibogowa, Tomowski z Wolsztyna, Falkowska z Pacholewa, Wichlińska z Unii.

HOTEL BERLINSKI: Paradyż z Kozichgłów, Szostakowski z Trzemeszna, Sommer z Pleszewa, Oppler z Głogowa, Radoński z Wrześni, Fenner z Londynu, Cichocki z Obry, Gicht z Warszawy, Oettinger z Rakoniewic.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Sulerzycka z Chomiąży, Moszczeńska z Wiatrowa, Walleiser z Śremu.

HOTEL PARYZKI: Jackowski z Pomarzanowic, Zaleski z Podobowic, Otocki z Gogolewa, Rogaliński z Ostrobudki, Suchorzewski z Węgierska, prob. Bankiet z Glesna, Wabner z Reczy, Rowacki z Śremu, Bendowski z Lussowka, Kolicki z Wieszkowa i Skrzydlewski z Zaborowa.

POD TRZEMA LILIAMI: Huth z Halberstadt i Hanke z Pniew.

Dawniéj zapowiedziany **Koncert w Gnieźnie Nikodema Biernackiego** odbędzie się dnia 27. Kwietnia 1857. Biletów dostać można w księgarni Pana J. B. Langiego w Gnieźnie.

Dziś po południu o godzinie 3. rozstała się z tym światem w skutek febry położnéj moja kochana żona Anna z Hoffmeyerów. Uwiadomiam o tém z prośbą, o cichy współudział. Poznań, dnia 20. Kwietnia 1857.

Teodor Baarth.

Pogrzeb nastąpi w środę dnia 22. b. m. po południu o godzinie 5.

OBWIESZCZENIE.

W poniedziałek dnia 27. m. b. przed południem o godzinie $11\frac{1}{2}$ sprzedany zostanie przez podpisany pułk publicznie więcéj dającemu w ***Lesznie*** w Rynku przed odwachem, Król. koń skarbowy, 5 lat stary, z powodu zaciągania na oczy i dla tego nie zdatny do służby, a to za natychmiastową zapłatę ceny kupna w pieniędzach pruskich. Chęć kupna mających zaprasza.

Poznań, dnia 15. Kwietnia 1857.

Król. drugi pułk przyboczny huzarów.

Aukcya mebli.

W środę dna 22. Kwietnia r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę w miejskim zakładzie gazowym, na Grobli pod Nr. 9., z powodu przeprowadzenia się,

rozmaite meble mahoniowe, orzechowe i brzozowe,

ak o to: stoły, krzesła, kanapy, szafy do sukien i bielizny, spiżarnią, komody, lustra, łóżka z materacami na sprężynach, krzesła z poręczami, biurko, szkło i porcelanę, pościel, bieliznę, sprzęty domowe, kuchenne i gospodarskie, 2 żelazne słupy, wielkie żelazne ognisko kuchenne i kompletny warsztat stolarski.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

LOTERYA.

Losy do IVtéj klassy, 115 loteryi powinny być pod utratą prawa do dnia 29. m. b. odnowione.

Poznań, dnia 20. Kwietnia 1857.

Nadkollektor loteryi ***Bielefeld.***

Nauczyciel domowy, przysposabiający uczni do Quinty i Quarty, chce przyjąć miejsce od 1. Maja, lub też od Św. Jana. Bliższa wiadomość pod lit. ***A. B.*** poste restante Poznań.

Dzierzawa.

Folwark do duchowieństwa należący, w Wielkiéjwsi przy Buku, ma być od Ś. Jana r. b. na lat 12. pluslicitando wydzierzawiony i do licytacyi w pomieszkaniu proboszczowskiém w Buku termin na dzień 1. Maja r. b. wyznacza się. Do folwarku należy 646 mórg 125 □p. dobréj roli i łąki. Warunki do wydzierzawienia przejrzeć można w pomieszkaniu X. Proboszcza w Buku.

Buk, dna 14. Kwietnia 1857.

Kollegium kościelne katolickie.

Pługi (ruchadła) z giętémi odkładniami jedno i parokonne z **fabryki Regenwaldskiéj**, poleca jako bardzo praktyczne po stałych cenach fabrycznych ***M. J. Ephraim.***

Zakład kąpieli fumigacyjno-parowych

z zastósowaniem Hydropatyi w Ojcowie.

Zgodnie z życzeniem wielokrotnie objawionèm, wielu Szanownych Korrespondentów tak krajowych jak i zagranicznych pragnących bliżéj obeznać się z Zakładem lekarskim w Ojcowie od dwóch lat istniejącym, postanowiłem ogłosić szczegóły przedmiotu tego dotyczące, które tak dla leczących jak i chorych obojętnemi zapewne nie będą.

Sposób leczenia w powyższym Zakładzie używany, okazuje się nader skutecznym w rozlicznych cierpieniach, a mianowicie: ***artrytycznych, reumatycznych, hemoroidalnych, w skrofułach, kołtunie, w chorobie wątrobianéj, żółciowéj, śledziony, syfilitycznéj, merkuryalnéj, w zatkaniu trzewów brzusznych, w chorobach skórnych, macicznych, paraliżu, cholerze*** i t. d. co stwierdzają liczne w pismach czasowych przez samych chorych ogłaszane o leczeniu tém nader pochlebne wiadomości, jak również postanowienia Rady Lekarskiéj Królestwa Polskiego, Zakładu tego pożyteczność uwzględniające.

Leczenie samo odbywa się z pomocą pary istotami lekarskiemi powiększéj części z ziół osiągniętemi nasyconéj, która w naczyniach właściwych nagromadzona, albo na całą powierzchnią ciała, albo na szczególne jego części działanie swoje wywiera, przy oddychaniu jednocześnie czystém powietrzem, alboli też oddzielnie wewnątrz wprowadzona do usunięcia złego wiele się przyczynia. W pomoc temu leczeniu idzie woda zimna, w rozmaity sposób podług systematu Prisnitza używana, jak równie do przyrody choroby zastósowane środki lekarskie i dyetetyczne tak zewnętrzne tak i wewnętrzne.

Lubo żadna pora roku nie stoi na przeszkodzie w leczeniu, i chorzy w ciągu zimy pomieszczenie znaleść tu mogą, jednak Zakład na nowo uporządkowany i udogodniony, od 1. Maja r. b. na przyjęcie chorych otworzonym zostanie.

Przybywający do Zakładu chorzy znajdą dogodne mieszkania, zdrowe i do natury choroby zastósowane potrawy, należytą usługę. Nie zapomniano i o innych koniecznych potrzebach chorych zbawiennie na ich umysł i zdrowie działających, i dla tego znajdą w miejscowéj czytelni pisma czasowe naukowe i polityczne, książki w różnych przedmiotach pisane, z których zwłaszcza w czasie słotnym lub w niemożności używania przechadzki korzystać mogą, — dla użytku lubowników muzyki jest fortepian, również gry towarzyskie nie hazardowne, jako też inne zabawy i tańce wieczorami zwykle mają miejsce, — zresztą przechadzki tak w miejscu samém jak i roskosznych okolicach przyległych wiele przyczyniają się nie tylko do zdrowia, ale i do przyjemnego przepędzenia czasu.

Gdy mimo czystości miejscowéj pościeli mogą chorzy znajdować wstręt do tego rodzaju nieodzownéj potrzeby, raczą więc do Zakładu przybywający zaopatrzyć się w własną pościel, a prócz tego w grube prześcieradła, poszwę na siennik i kołdrę lub koc wełniany.

Koszta leczenia z pomieszkaniem i stołowaniem, wynoszą dziennie od 10 do 13 Złpol. 10 Gr., czyli Złreń. $2\frac{1}{2}$ do Złreń. 3 Kr. 20, stósownie do zajmowanego lokalu i potrzeb chorego.

Ojców w Królestwie Polskiém o mil dwie od Krakowa odległy, z swego uroczego położenia powszechnie znany, wśród olbrzymich skał, łożysko rzeki Prądnikiem zwanéj otaczających i górzystych lasów położony, wiele pamiątek historycznych mający, w obfite czystéj wody źródła zamożny, jest miejscem ze wszech miar Zakładowi temu odpowiedniém, do czego czystość powietrza wiele się bardzo przyczynia.

Korrespondencye odbieram przez pocztę Michałowice w Ojcowie.

Lucyan Wierusz Kowalski.

Fortepian w kształcie skrzydła, gitara, wielki stół składany, kanapa, stolik do szycia, łóżeczko i 4 krzesła są natychmiast do sprzedania w podwórzu Hotelu Saskiego po prawéj ręce.

Zamówienia na

płyty granitowe do zakładania trotoarów

przyjmuję i dostarczam według poleceń w ciągu dni 8 ***stopę kwadratową po 8 Sgr. 9 Fen.*** bezpłatnie do miasta. Stopnie granitowe itd. dostarczam tanio. **Falk Fabian.**

Wyborny angielski uniwersalny szuwaks glancowny G. Fleetwordta w Londynie,

w słojkach po 5, $2\frac{1}{2}$ i 1 Sgr., który podług świadectw najsławniejszych chemików, skórę zawsze miękką i giętką utrzymuje i bez trudności najpiękniejszy czarny połysk nadaje, jest ciągle do nabycia w komisie u pana

G. Bielefelda w Poznaniu

przy Rynku Nr. 87.

Piękny ten szuwaks glancowny mogę każdemu śmiało polecić.

Edward Oeser w Lipsku.

Wyborną ***peklówkę wołową*** jako też wszelkie gatunki świeżego mięsa poleca

Szymon Jasiński,

w jatkach przy starym Rynku Nr. 33.

W domu przy ulicy Wodnéj Nr. 2. **w ulicce Klasztornéj,** jest do wynajęcia natychmiast lokal, kwalifikujący się na handel rozmaity, dotychczas od kilkunastu lat przez balwierza zamieszkiwany. Dowiedzieć się można przy placu Wilhelmowskim Nr. 17.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 20. Kwietnia 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	94
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$	—
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{5}{8}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	$98\frac{1}{2}$	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{2}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	87	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$90\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$99\frac{1}{2}$